

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW



DEPARTAMENT SPRAW OBYWATELSKICH

DSO.SWA.5712.87.2016.AC



Warszawa, dnia 11 października 2016 r.



RPW/63440/2016 P
Data: 2016-10-13

Ministerstwo Środowiska

Uprzejmie informuję, że do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wpłynęła petycja
oraz innych osób dotycząca budowy kopalni węgla brunatnego.

Na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2014 r.
poz. 1195) przekazuje ją według właściwości.

Główny Specjalista

Anna Chelchowska
Anna Chelchowska

Załączniki:

1 karta + koperta

Do wiadomości:

14.4, 87

KPRM



AAA148065

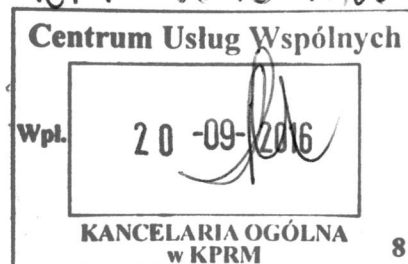
AC (PF)

Inicjatorzy referendum

Babiak, dn. 20.09.2016r

Adres do korespondencji:

RKP-45693-1016



Szanowna Pani
Beata Szydło
Prezes Rady Ministrów

Petycja

Jako mieszkańcy regionu konińskiego, zwracamy się z prośbą o wycofanie z wszystkich aktów planistycznych budowy kopalni węgla brunatnego wydobywanego metodą odkrywkową na terenie gminy Babiak pod nazwą „Dęby Szlacheckie”. Mamy przeświadczenie, iż dzięki tym działaniom unikniemy wpływowi negatywnych skutków z niej płynących w wymiarze społecznym, ekonomicznym i przyrodniczym. Zabiegamy o wykonanie programu naprawczego - odpowiednich kroków zapobiegających suszy na naszym terenie poprzez ograniczenie działań pogłębiających problem stepowienia naszego regionu.

Petycję tą chcemy uzasadnić opierając się o trzy podstawowe aspekty: ekonomiczny – wartość i znaczenie wody, społeczny i środowiskowy.

Gmina Babiak znajduje się na terenie Goplańsko – Kujawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu zatwierdzonego decyzją Wojewody Wielkopolskiego z dn. 24.03.1999r. W ostatnim czasie z całym przekonaniem można stwierdzić, iż obszar ten ulega nienaturalnym przeobrażeniom. Na podstawie danych Państwowych Służb Hydrologicznych rzeka Noteć na terenie naszej gminy pozbawiona została jednego ze swych początkowych dopływów wypływających z jeziora Brdowskiego. Ów problem był zgłaszany odpowiednim organom, jednak do dzisiaj nie stwierdzono zajęcia żadnego stanowiska w tej sprawie. Poziom wód jezior znajdujących się na terenie naszej gminy uległ znacznemu obniżeniu. Wyraźnie odczuwany jest brak opadów. Stan ten powoduje, iż brak wody w glebie nie powoduje parowania przez co nie zachodzi zjawisko jonizacji powietrza, a to z kolei na zasadzie sprzężenia zwrotnego nie tworzy odpowiednich warunków do tego, by powstały opady i w ten sposób koło się zamyka. Brak harmonii czynników (powietrze - nasłonecznienie – opady sprawia, iż gleba ulega erozji i następuje nieodwracalna degradacja gruntów rolnych. Dane Państwowego Instytutu Hydrologicznego pokazują, iż teren naszej gminy leży na obszarze, gdzie dostęp do zasobów wód podziemnych został wyeksploatowany w 100%. Informacje te

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
20.09.2016
PUNKT KONTROLI PIROTECHNICZNEJ
SPRAWDZONO NR 4

obowiązujące od kilku lat jak dotąd nie stanowiły obiektu zainteresowania dla jakiegokolwiek podkomisji rządu RP widzącej w tym problem. Wręcz można by rzec, iż działania ze strony Państwa sprzyjają jeszcze bardziej pogarszaniu stanu rzeczy. Bez analizy elementarnych danych PIH dotyczących zasobów gospodarki wód podziemnych, gdzie już jest ogromny deficyt wody (dane państwowe) zamiast utworzenia programu naprawczego zezwala się na prowadzenie kolejnych inwestycji odwadniających. To absurdałne działanie można porównać z terenem zalanym przez powódź, który dodatkowo jeszcze zalewa się wodą - pogłębianie problemu.

Teren planowanej odkrywki „Dęby Szlacheckie” to teren nie tylko krajobrazowo chroniony. To także obszar zróżnicowany geologicznie, w którego zasobach są uskoki tektoniczne z wysadami solnymi. Aktualnie obecnym eksploatatorem tych złóż jest kopalnia soli kamiennej w Kłodawie. Mineral ten na obecną chwilę występuje w wodach podziemnych, a jego stężenie przewyższające przyjęte normy przyczyniło się do zamknięcia jednego z ujęć głębinowych wody pitnej naszej gminy w Dębnie Królewskim. Działalność kopalni, w tym odwodnienie odkrywki do celów wydobywczych spowoduje napływ wód zasolonych do wyrobiska, które zaś połączą się z piętrami wodonośnymi, co doprowadzić może w konsekwencji do konieczności zamknięcia kolejnych ujęć wody nie tylko na terenie naszej gminy.

Z karty informacyjnej przedsięwzięcia polegającej na wydobyciu węgla brunatnego i kopalni towarzyszących ze złoża Dęby Szlacheckie przez KWB Konin S.A. złożonej w RDOŚ Poznań wynika, że konieczność odwodnienia złoża przy wydobyciu spowoduje powstanie rozległego leja depresji, który w piętrze czwartorzędu objąć może obszar około 300 km² a w piętrze kredowym około 700 km². Dla wyobrażenia porównajmy, iż obszar Warszawy to obszar o powierzchni około 500 km². Z informacji tych więc wynika wprost, że obszar większy niż Warszawa będzie miał zaburzoną gospodarkę wodną tj. około 16 gmin (...)

Cena 1 tony wydobytego węgla przeznaczonej do sprzedaży dla celów wytwarzania energii oscyluje w granicach 100 zł, zaś wartość wody potrzebnej do jej wydobycia to koszt 102zł. (8.5m³ wody x 12 zł = 102 zł). Gdybyśmy tą wodę rozlali do butelek i sprzedali po 30 gr za 1 litr otrzymamy wówczas sumę 2 500zł. Kogo stać na taką gospodarkę? Czy nie ekonomiczniej byłoby przez 70 lat butelkować wodę niż wypuszczać ją bezproduktywnie do morza? - ekonomiczny absurd.

Nawarstwianie się działań polegających na spotęgowaniu problemu (susza) jest sprzeczne z wyrokiem trybunału z dnia. 1.07.2015 r. dyrektywy 2000/60/WR Parlamentu Europejskiego i Rady z 23.10.2000r, która stanowi, iż państwa członkowskie są zobowiązane do odmowy zgody na wykonanie konkretnego przedsięwzięcia w przypadku, gdy może to spowodować pogorszenie się stanu wód powierzchniowych (o jedna klasę) lub zagraża ono uzyskaniu dobrego stanu wód powierzchniowych, dobrego potencjału fizycznego, ekologicznego i chemicznego. W przypadku braku reakcji zmuszeni będziemy do wystąpienia do Komisji Europejskiej z prośbą o pomoc uwzględniając w/w akty prawa.

Popieramy stanowisko Ministerstwa Rolnictwa w kwestii ochrony gruntów, gdyż 25% powierzchni w skali kraju zajmują grunty klas dobrych tzn. o bonitacji klas I – III. Jako kraj

mamy bardzo mało dobrych ziem. A obszar gminy Babiak, gdzie planowana jest odkrywka to skala 50% przewagi gruntów najwyższej klasy, czyli ponad średnią krajową. Czy warto chronić grunty? Oczywiście! Tworzenie uprawnej warstwy ziemi to proces bardzo powolny. 1 cm³ humusu (próchnicy) tworzy się przez okres 300 lat. Z tych względów popieramy decyzję Ministra Środowiska i mamy nadzieję, że uwzględniając te argumenty uniemożliwi otwarcie przedmiotowej inwestycji na terenie gminy Babiak dożywno.

Pomimo, iż argumentujemy swój sprzeciw pokazując przede wszystkim w/w aspekty umocowane na podstawie analizy dokumentów, statystyk, szeroko pojętych raportów i ekspertyz degraduje się nas poprzez porównanie - „pseudoeokolodzy”. W rozumieniu pewnej grupy społecznej nie zasługujemy nawet na miano mieszkańców, gospodarzy tych terenów, którzy nie tylko walczą o swoje miejsca pracy, ale o swoje prawa własności, domostwa i nie na określony czas. Czas działania kopalni na danym terenie, ale czas który nie ma w perspektywicznych ograniczeń. Jeżeli w danym gospodarstwie rolnym pracuje określona liczba osób to ów gospodarstwo nie będzie funkcjonowało 10 - 15 lat. Stanowiło i będzie stanowić warsztat pracy mimo zmiany właściciela. W przypadku kopalni okres eksploatacji przedsiębiorstwa 10 – 20 lat, zniszczy bezpowrotnie obszar rolniczy, miejsca pracy, życie społeczne czego dowodem są miejsca po zamkniętych kopalniach. Wpłynęło wiele wniosków o zapewnienie miejsc pracy dla energetyków i górników, a my pytamy czy nie obowiązuje zasada równości czy osobom wysiedlonym, wywłaszczonym jak również tym wszystkim osobom, którzy pośrednio tracą miejsca pracy w wyniku osuszenia terenu, utraty klientów nie zasługują na troskę i zapewnienie im miejsca pracy, dodatkowo przekwalifikowanie, gdyż nie będą kontynuować swej aktywności zawodowej?

Przedstawiciele kopalni, podają mylne informacje jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych. Pierwotnie twierdzą, iż co drugi mieszkaniec jest zatrudniony w PAK i spółkach sąsiadujących. Po czym dementują swoją wypowiedź i pada informacja, że jest to liczba ponad 4,5 tys. Według sprawozdania zarządu z działalności w 2015 roku ZE PAK str. 52 i 53 zatrudnionych jest 1322 osoby. To daje 0.437 % czyli nawet nie 1% zatrudnionych w PAK. Dla porównania Zakłady Sokołów w Kole zatrudniają 999 osób, Grupa Sanitec Koło 8 200 osób. Nie interpretujemy tego stanu rzeczy, aby „zniszczyć” miejsca pracy dla górników i energetyków. Wskazujemy na konieczność sporządzenia skrupulatnego bilansu ilości miejsc pracy jaki może być zachowany dla pracowników kopalni na okres 10 lat (czas funkcjonowania kopalni), a ile miejsc pracy zniknie w wyniku ich działalności na bezterminowy okres nie tylko dla rolników, ale dla całej branży usługowej, handlowej, małych przedsiębiorstw, którzy częstokroć 20 lat poświęcają na zdobycie rynku i zaufania klienta. Wysiedleni ludzie dorośli to potencjalni klienci, dzieci - potencjalnymi uczniami szkół, etc. Nie ma dzieci - nie ma szkół, nie ma szkół nie ma miejsc pracy dla nauczycieli – jeden z wielu przykładów zależności demograficznej, na który wpływ ma kopalnia.

Czy Węgiel brunatny zapewnia w regionie utrzymanie kilkunastu tysiącom rodzin.⁷ Jest to region najbiedniejszy, określany jako Wielkopolska Wschodnia. Jeśli chodzi o dochód generowany dla Państwa jest jednym z największych wskaźników bezrobocia mimo istnienia tego przemysłu przez 70 lat. Dane opieramy na danych GUS. Czy te dane są nie prawdziwe? Dlaczego regiony Polski, gdzie nie ma tego przemysłu rozwinęły się mimo gorszej bonitacji

gleb, rozwinęły się wielopłaszczyznowo i szczyć się większymi wskaźnikami jeżeli chodzi o dochody i niższymi jeżeli chodzi o wskaźnik bezrobocia?

Nie zaprzeczamy, że inwestor z regionu Konina, Turku i Koło zabezpiecza 7% krajowej produkcji energii. Pragniemy jednak wskazać, że z danych zawartych w raporcie Państwowych Służb Geologicznych, które opracowały „Bilans zasobów złóż Kopalni w Polsce wg stanu na 31.12.2015r wynika, iż teren ten ma tylko dwa złoża do zagospodarowania Ościstowo i Dęby Szlacheckie. Czyli zapewnienie wytwarzania energii w oparciu o surowiec jest tylko maksymalnie do roku 2030, a następnie i tak nastąpi bezwarunkowe zamknięcie z powodu braku węgla. Wyrażając zgodę na dalsze funkcjonowanie przedłużymy agonie tego przemysłu z przestarzałą technologią o maksimum 17 lat. (dane raportu PAK o konieczności modernizacji bloków energetycznych).

Dalsze procedowanie i nie respektowanie wyniku referendum, a w szczególności brak aktów wykonawczych prowadzi do chaosu prawnego. Mianowicie z jednej strony dana jest społeczeństwu możliwość wypowiedzenia się w drodze referendum, a z drugiej zaś nie przeszkadza inwestorowi w dalszym procedowaniu.

Prosimy o niezwłoczną reakcję w naszej sprawie, utworzenie programu naprawczego i respektowanie wyniku referendum.